

# Dziura w piramidzie

6 listopada 2017

Sensacyjne odkrycie japońskich archeologów nasuwa pytanie: ile jeszcze tajemnic kryje w sobie piramida Cheopsa i w ogóle starożytny Egipt?

Starożytny Egipt zauroczył świat od tak dawna, że niektórzy z tych, którzy byli nim kiedyś oczarowani, są dziś już sami uważani za historię starożytną. Grek Herodot, albo zamożni Rzymianie z wczesnego Imperium, zwiedzali to miejsce, aby zobaczyć starożytności już wtedy starsze dla nich niż Koloseum dla dzisiejszego turysty. Jednakże Egipt wciąż ma takie tajemnice. Jego królewskie grobowce, zarówno te podziemne, ukryte chociażby w Dolinie Królów, jak i te jawne – sięgające do nieba piramidy, pełne są opowieści o ukrytych komnatach. I oto w najbardziej znanym ze wszystkich grobowcu, w Wielkiej Piramidzie w Gizie, jedna z tych opowieści właśnie okazała się prawdziwa.

Odkrycia dokonał dr Kunihiro Morishima z Uniwersytetu w Nagoya w Japonii wraz z kolegami. Nie prowadzili oni poszukiwań uświęconą od wieków techniką archeologiczną, polegającą na rozgrzebywaniu kielniami i opukiwaniu ścian młotkami, ale za pomocą tomografii mionowej – wyrafinowanego technicznie i ezoterycznego sposobu zagłądania do wnętrza gęstych ciał za pomocą opadu promieni kosmicznych, które uderzyły w ziemską atmosferę. Miony są ciężkimi krewniakami elektronów. Są one w pewnym stopniu zdolne do penetracji ciał stałych, chociaż ostatecznie zostają przez nie wchłonięte. Mierząc szybkość wchłaniania mionów podróżujących w różnych kierunkach przez duży obiekt, taki jak piramida, możliwe jest ustalenie, czy w środku jest pusta przestrzeń czy lita masa budulca. Dzięki odpowiedniej triangulacji możliwe jest również ustalenie, gdzie znajduje się ta pusta przestrzeń. I właśnie to, tak jak to sami opisują w piśmie *Nature*, dr Morishima i jego koledzy zrobili w Wielkiej Piramidzie.

Sama piramida, ostatnia pozycja z listy Siedmiu Cudów Starożytnego Świata, została zbudowana około 2560 roku pnie przez faraona Chufu, lepiej znanego na Zachodzie pod zhellenizowanym imieniem Cheopsa. Kilka jej wewnętrznych komór, w tym komnata królowej, komnata króla i Wielka Galeria, zostało obrabowanych i opróżnionych już w starożytności, a w XIX i XX wieku były one systematycznie rozpracowywane przez różnych archeologów. Ale zawsze istniało też podejrzenie, że w takim ogromnym stosie kamieni jest więcej komór – być może jeszcze niesplądrowanych.

Aby znaleźć takie ewentualne komory, dr Morishima i jego współpracownicy rozmieścili trzy rodzaje detektorów mionów w różnych miejscach w piramidzie i wokół niej. Jednym z typów były folie z emulsją jądrową. Są to filmy fotograficzne, które przechwytyują ścieżki przechodzących przez nie mionów. Drugi to hodoskopy scyntylicyjne. Są one wykonane z materiału, który emituje światło, gdy mion przez nie przechodzi, co także pozwala na prześledzenie jego ścieżki. Trzecim rodzajem przyrządów były gazowe detektory mikrowzorów, które pozwalają na śledzenie przejścia mionów na podstawie szlaków zjonizowanego gazu, które zostawiają za sobą.

Połączenie wyników z tych trzech rodzajów detekcji ujawniło dużą pustą przestrzeń wewnątrz piramidy o długości około 30 metrów, o mniej więcej takiej samej objętości (800 metrów sześciennych) jak Wielka Galeria. Jej centrum znajduje się 40-50 metrów na północ od komory Królowej. Tomografia mionowa jest techniką o niskiej rozdzielczości, więc dokładny kształt tej pustki – a nawet to, czy może faktycznie jest to kilka mniejszych pustych komór w pobliżu siebie – pozostaje do ustalenia. Ale jest to wyraźnie duża przestrzeń.

Jak teraz to zbadać szczegółowo, też pozostaje jeszcze do ustalenia. Wiercenie w tak ważnej historycznie budowli po to, aby dostać się do nowo odkrytej pustki, nie wchodzi w rachubę. Sondy kamerami wpuszczanymi przez szyby i korytarze w piramidzie, które są zbyt ciasne lub nie są bezpieczne dla

ludzi, już wcześniej wykryły obiekty, które mogą, ale nie muszą być zamkniętymi drzwiami, ale żadne z nich nie wydają się prowadzić bezpośrednio do nowo odkrytej przestrzeni. Tomografia mionowa nie jest w tej chwili wystarczająco czuła, by wykryć inne takie szyby i ich przebieg, więc żadne nowe „żyły” nie pojawiły się w badaniu dr Morishimy. Przypuszczalnie gdzieś w piramidzie znajduje się jednak korytarz prowadzący do nowo odkrytej przestrzeni. Ale i on wciąż znajduje się na liście jeszcze nieujawnionych starożytnych egipskich sekretów.

Sensacyjne wyniki dotychczasowych badań piramidy Cheopsa nauka musi przyjąć z najwyższą pokorą. Jeśli we wnętrzu tak znanej i od kilkuset lat badanej budowli, wykonanej przed tysiącami lat rękami ludzi, dopiero teraz odkrywamy tak istotne elementy jej konstrukcji, to gdzie jesteśmy w zakresie innych badań i czego jeszcze nie wiemy o tych strukturach – i ich funkcjach, których człowiek nie zaplanował i nie stworzył?

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: [NEon24.pl](http://NEon24.pl)